

Księga Rodzaju

Rozdział 48

1. Kiedy po tych wydarzeniach doniesiono Józefowi: Ojciec twój zachorował, zabrał on z sobą dwóch swych synów: Manassesa i Efraima. 2. Gdy powiedziano Jakubowi: Syn twój Józef przyszedł do ciebie, Izrael, z wysiłkiem usiadłszy na łożu, 3. rzekł do Józefa: Bóg Wszechmogący ukazał mi się w Luz, w kraju Kanaan, i błogosławiąc mi, 4. powiedział do mnie: Ja uczynię cię płodnym i dam ci tak liczne potomstwo, że rozrośniesz się w wielki naród. Daję też na zawsze w posiadanie ten oto kraj przyszłemu twemu potomstwu. 5. A zatem dwaj twoi synowie, którzy ci się urodzili w Egipcie, zanim przybyłem do ciebie, do Egiptu, moimi są: Efraim i Manasses będą mi jak Ruben i Symeon. 6. To zaś potomstwo, które po nich ci się urodzi, będzie twoim. Będzie się ono nazywało od imion swych braci, [mieszkając] na swej dziedzicznej własności. 7. Ja bowiem, gdy wracałem z Paddan Aram., utraciłem Rachelę w Kanaanie, kiedy pozostawał jeszcze szmat drogi, żeby dojść do Efrata, i musiałem ją pochować tam, w drodze do Efrata, czyli Betlejem. 8. Izrael, spostrzegłszy synów Józefa, zapytał: Kim są ci? 9. Józef odpowiedział: To są właśnie moi synowie, których Bóg dał mi tutaj. Wtedy [Izrael] rzekł: Przybliź ich do mnie, a pobłogosławię ich. - 10. Oczy bowiem Izraela stały się tak słabe wskutek starości, że niedowidział. Gdy więc przybliżył ich do Izraela, on ucałował ich i uścisnął, 11. a potem Izrael rzekł do Józefa: Nie sądziłem, że jeszcze będę twoją twarz oglądał, a oto Bóg pozwolił mi ujrzeć nawet twe potomstwo! 12. Józef, odsunawszy swych synów od kolan swego ojca, pokłonił mu się twarzą do ziemi. 13. Po czym, mając obu synów - Efraima po prawej ręce, czyli z lewej strony Izraela, i Manassesa po lewej ręce, czyli z prawej strony Izraela - przybliżył ich do niego. 14. Ale Izrael, wyciągnawszy swoją prawą rękę, położył ją na głowie Efraima, mimo że ten był młodszy, lewą zaś rękę - na głowie Manassesa - umyślnie tak położył swe ręce, choć Manasses był pierworodnym synem. - 15. I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który jak pasterz mnie prowadził przez całe me życie, aż po dzień dzisiejszy, 16. Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym chłopcom. Niechaj przetrwa w nich moje imię oraz imię przodków moich, Abrahama i Izaaka; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi. 17. A gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył swą prawicę na głowie Efraima, wydawało mu się to niewłaściwe. Ujął więc rękę ojca, aby ją przenieść z głowy Efraima na głowę Manassesa. 18. I rzekł Józef do ojca: Nie tak, mój ojcze, gdyż ten jest pierworodny; połóż twą prawicę na głowie tego chłopca. 19. Ale ojciec nie zgodził się i powiedział: Wiem, synu mój, wiem. I z niego też powstanie szczep, który również będzie liczny. Jednakże brat jego młodszy będzie od niego większy, gdyż potomstwo jego obejmie wiele szczepów. 20. W dniu owym pobłogosławił ich tymi słowami: Twoim imieniem Izrael będzie sobie życzył błogosławieństwa, mówiąc: Niechaj ci Bóg tak uczyni, jak Efraimowi i Manassesowi! Tak to dał pierwszeństwo Efraimowi przed Manassesem. 21. A potem Izrael rzekł do Józefa: Ja niebawem umrę, ale Bóg będzie z wami i sprawi, że wrócicie do

kraju waszych przodków. **22.** Ja zaś daję tobie o jedną więcej niż twym braciom wyżynę, którą sam zdobyłem na Amorytach mieczem i łukiem.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.